

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza politywego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 15 czerwca 1916.

Gabinet koncentracyjny we Włoszech.

Dziś nastąpi w Rzymie ukonstytuowanie się nowego gabinetu włoskiego. Z głosów prasy włoskiej wynika, że nowy gabinet ma być jeszcze znacznie radykalniejszym co do bezwzględności prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca, od dotychczasowego gabinetu Salandry. Ma to być gabinet narodowego zjednoczenia, z wykluczeniem zwolenników Giolittiego, który, jak wiadomo, przed wojną z małą garską stronników aż do ostatniej chwili był jej przeciwny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie utworzony dla Bissolati, znanego propagatora idei oswobodzenia z pod jarzma austriackiego ziem z ludnością włoską, a podczas wojny kandydata na ministra ziem oswobodzonych, osobny nowy urząd wiceprezesa ministrów, bez żadnej innej specjalnej funkcji.

Tem samym uzyskał by Bissolati w nowym gabinecie wpływ nieograniczony, tem więcej, że i Boselli, któremu król włoski powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, starzec osmdziesięcioletni, jest zdeklarowanym wrogiem Austrii i Niemiec. Sonnino, dotychczasowy minister spraw zewnętrznych w gabinecie Salandry i serdeczny jego przyjaciel ma stanowczo wejść w tym samym charakterze w skład gabinetu Boselli.

Za jego wstąpieniem do nowego gabinetu przemawiają pisma włoskie wszystkich kierunków, gdyż chodzi o utrzymanie ciągłości dotychczasowej polityki zewnętrznej i dobrych stosunków z państwami koalicji. Bissolati stawia podobno za warunek swego wstąpienia do nowego gabinetu, wypowiedzenie wojny także i Niemcom. Nie było by to nic nowego, gdyż podczas obecnej wojny niejednokrotnie już domagał się tego.

Odzywają się głosy, że i dla Salandry znalezione miejsce w nowym gabinecie. Wobec tych pogłosków oświadcza jego organ przyboczny, »Giornale d'Italia«, iż Salandra miał oświadczyć, że popierać będzie gabinet Boselli, ale sam do niego nie wstąpi.

Ministerjum spraw wewnętrznych ma objąć Orlando. Teki tej domagali się zwolennicy Bissolati dla swego mistrza, lecz nie obstawali by z pewnością przy swym żądaniu, gdyby rzeczywiście nowy urząd wiceprezesa ministrów został dla Bissolati utworzony. Orlando plasował w gabinecie Salandry tekę ministra sprawiedliwości. Także i dotychczasowy minister Barzilai ma pozostać nadal.

Pozatem mają powstać trzy nowe ministerja: dla fabrykacji amunicji, dla spraw komunikacyjnych i dla spraw żywnościowych. Jeden z tych urzędów ma otrzymać Marconi. Ze strony partji radykalnej wymieniają jako kandydatów ministerjalnych Girardiniego, Ferę i Sacchiego, ze strony klerykalnej Stoppalego i Medę, ze strony bezpartyjnych Franceskę Rittiego. Nacjonalista Fosari i inni interwencyjniści otrzymać mają urzędy podsekretarzy stanu.

Komentarze prasy dotyczące składu nowego gabinetu i jego przyszłego programu politycznego brzmią wszystkie w duchu dalszego bezwzględności prowadzenia wojny z wyłączeniem wszystkich sił i zużyciem wszystkich środków, jakie stoją Włochom do dyspozycji.

»Secolo« spodziewa się od nowego gabinetu logicznego rozwoju w dalszym ciągu polityki przyjaźnej koalicji i energicznego napięcia wszystkich sił kraju w najściślejszym porozumieniu ze sprzymierzeńcami w celu osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

»Corriere della Sera« zauważa, że gabinet Boselli będzie symbolem jedności narodowej i wyrazem woli narodu a z pomocą sprzymierzeńców musi doprowadzić bezpośrednio do zwycięstwa, po którym Włochy staną się większe i silniejsze. »Messagero« pisze, że Boselli w dalszym ciągu prowadzić będzie politykę Salandry i stanowić dla koalicji gwarancję niezmienną i niezłomną woli Włoch prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca.

To samo powiedział bawiący chwilowo w Paryżu minister skarbu dotychczasowego gabinetu Salandry, który bierze udział w radzącej tamże konferencji ekonomicznej państw koalicji, Daneo korespondentowi »Petit Parisien«: Nowy rząd będzie gabinetem koncentracyjnym, który w dalszym ciągu prowadzić będzie wojnę z jaknajwiększą energją nie tylko o narodowe prawa Włochów, lecz także o gwarancje niepodległości narodów. Jakakolwiek bądź będzie zmiana osób, stosunki polityczne i ekonomiczne z koalicją nie ulegną żadnej zmianie.

Wojna.

Komunikaty rosyjskie donoszą o dalszych sukcesach ofensywy rosyjskiej na Wołyniu, w Galicyi i na Bukowinie. Komunikat poniedziałkowy naliczył już 1700 oficerów wziętych do niewoli i 114 tysięcy żołnierzy. Buro Tel. Wolffa rozesłało do gazet komunikat, który, podając dostownie tekst dwóch przedostatnich komunikatów rosyjskich z 11. i 12. bm, nazywa je na podstawie informacji, zasięgniętych z austriackiej kwatery wojennej »fanfarami zwycięstwa«. Zaznacza, że Rosjanie mogą z natury rzeczy ogłosić każdą cyfrę jeńców i łupu, bo w obecnych warunkach nie ma możliwości udowodnienia, że tak nie jest. Jasną jest rzeczą, że podczas odwrotu nie da się uniknąć, aby nie wpadło wielu rannych żołnierzy w ręce nieprzyjaciela. Wszak jest to często losem właśnie najwaleczniejszych i najwytrwalszych oddziałów, iż stosunkowo wysoka cyfra strat wyraża się w jeńcach. Ale nie potrzeba dopieć podkreślać, — pisze komunikat —, że nasze ogólne straty — w zabitych i jeńcach, ani w przybliżeniu nie sięgają cyfry, którą Rosjanie podają jako sumę wziętych do niewoli; niemniej pewną jest rzeczą, że krwawe straty wroga, który dziesięć jest bezwzględnie poświęca swój materiał ludzki, niż kiedykolwiek, a który nierzadko aakuje w 40 szeregach i więcej, przewyższają nasze ogólne straty dwu albo trzykrotnie. Ze miał dostać się do niewoli jakiś generał, jest dla nas nowością.

Co dotyczy rosyjskich doniesień w sprawie łupu, to jest rzeczą jasną, że przy opuszczaniu naszych pozycji nie można było zabrać wszystkiego materiału, a zwłaszcza trzeba było opuścić wmurowane armaty starszej konstrukcji. — Lecz i pod tym względem są cyfry wroga zbyt wysokie. — Jeśli nieprzyjaciel twierdzi, że przetamał cały nasz front północny od Prypeci aż do Prutu, to wykazują nasze (austriackie) urzędowe komunikaty z 12. i 13. podające dokładnie miejscowości, co sędzić o tym frazesie. Nie potrzeba przy tem dopiero długo wywodzić, iż Dubno opuściliśmy bez wystrzału i że pod Kołkami i Sokalem poniosł nieprzyjaciel poważną klęskę.

Tyle z komunikatu Biura Tel. Wolffa. W sejmie węgierskim przemawiał wczoraj prezes ministrów węgierskich hr. Tisza. Mówiąc o sytuacji militarnej na różnych frontach przyznał, że »olbrzymia ofensywa rosyjska przyniosła Rosji w dwóch punktach z naczną sukcesą. Uważał by to za obrzęę narodu węgierskiego, gdyby chciał ukrywać te niepowodzenia, ale może dodać, że wojsko austriacko-węgierskie walczy dalej z nieustępliwym odwetem, wytrwałością i wiarą w zwycięstwo. Przeważna część frontu znajduje się jeszcze bez zmiany w ręku wojsk austriacko-węgierskich. Poczyniono potrzebne zarządzenia do obrony, tak tedy jest uzasadnioną nadzieją, że obecne niepowodzenia są tylko przejściowymi epizodami i Austro-Węgry mogą ufać całkowicie w ostateczne zwycięstwo.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 14 czerwca.

Zachodni plac boju.

Straciliśmy część nowej pozycji w ciągu wczorajszej bitwy na wzgórzach na południowy wschód od Zillebeke. — Na prawo od Mozy zdobyto w walkach z dnia 12. i 13. b. m. na zachód i południe fort Thiamont leżące pozycje nieprzyjacielskie. Wzięto do niewoli 793 Francuzów, między nimi 27 oficerów i zdobyto 15 karabinów maszynowych. — Wyprawy patrolki niemieckiej pod Maricourt (na północ od Somme) i w Argonach były uwieńczone dobrym skutkiem.

Wschodni plac boju.

Na południe od jeziora Narocz zburzyły oddziały wywiadowcze naprzód wysunięte fortyfikacje nieprzyjacielskie i przyprowadziły do niewoli 60 Rosjan. Na froncie od Baranowicz przeszedł wróg do ataku. Po gwałtownym przygotowaniu działowym szturmowały gęste masy siedmiokrotnie nasze linie. Odcparto Rosjan całkowicie; mieli ciężkie straty. Niemiecy lotnicy przedsięwzięli rozległe wyprawy przeciwko kolejom poza frontem rosyjskim. Kilkakrotnie zatrzymano pociągi i zniszczono tory kolejowe.

Bałkański plac boju.

Bez zmiany.

Naczelne dowództwo armii.

Komunikat admiralicyi niemieckiej.

Nieurzędowo. Berlin, 14 go. czerwca.

W nocy z 13 na 14 go czerwca atakowały cztery rosyjskie kontrtorpedowce w zatoce Norrköping (na południowo-wschód od Stockholmskich fjordów) niemiecki statek pomocniczy »Hermann«, który po walecznej obronie zapalił się od ognia strzałów. Zatożęca puściła okręt w powietrze, komendanta i wielką część załogi uratowano.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 14. 6. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Odcparto rosyjskie ataki na południe od Bojan i na północ od Czerniowiec. Zresztą na południe od Prypecia, przy niezmiennym położeniu nie zaszło nic ważnego. Na północ od Baranowicz stały wczoraj rano niemieckie i austro-węgierskie wojska w najstraszniejszym rosyjskim ogniu działowym. Wieczorem atakował wróg pozycje, odrzucono go jednak wszędzie całkowicie. W końcu strzelano artylerją przeciwnika w powracające rosyjskie masy.

Włoski plac boju.

Położenie bez zmiany. Nasze latawce morskie atakowały ponownie dworzec kolejowy i wojskowy teren w San Giorgio di Nogaro, jak również wewnętrzną część portu Grado.

Południowo-wschodni plac boju.

Bez zmiany spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowe sprawozdanie z dnia 13. czerwca głosi Front zachodni: Ponieważ wojsko austro-węgierskie i niemieckie w wielu punktach cofało się przed atakiem naszej armii południowej, niewiele się wczoraj ilość jeńców zwiększyła. Ogólna suma wynosi 1700 oficerów i 114 000 żołnierza. Wojska jeno. Leszczyckiego wzięty do niewoli, jak dotąd stwierdzono, od początku walk: 1 generał, 3 pułkowników, 754 oficerów i 37 832 żołnierzy; zdobyli 120 karabinów maszynowych, 49 dział, 21 aparatów do rzucania bomb i 11 do pocisków minowych. Na północny zachód od Dobroczyaszcz odrzuciły nasze wojska Niemców wstecz i zbliżyły się do rzeki Stohód. Na zachód od Lucka zajęły nasze wojska Toroczyn (24 km.) i odrzuciły wroga wstecz. — Na froncie Strypy na północ Babuliniec trwa nadal gwałtowna walka, zajęliśmy wieś Zarwanica (65 km. na północ Babuliniec) mimo zażartej obrony. W wielu odcinkach zastaliśmy grunta, które wróg w pośpiechu rozkopał, dla rozbudowania przygotowanych pozycji. — W odcinku Dniestru i dalej na południe zajęły nasze wojska, po przejściu przez rzekę na drugi brzeg moc ufortyfikowanych punktów, także miejscowość Zaleszczyki. Posuwanie się naprzód trwa nadal. Wieś H. rodenka, na północny zachód od Zaleszczyków, znajduje się w naszych rękach. — W odcinku Prutu zbliżają się nasze wojska między Bojanem (14 km. na wschód od Czerniowiec) a Niepołokuczem (10 km. na południowy wschód od Sniatynia) do lewego brzegu. Toczy się gwałtowna walka o przyczółek mostowy Czerniowiec.

W opuszczonych miejscowościach pozostawił wróg ogromną moc przyrządów wojennych i tak np. na